KURJER WARSZAWSKI

Piątek. 20 Maja / 1 Czerwca. Rok 1855. № 142. Jutro, ŚŚ. Erazma B. M. i Blandyny.

Arcy-Bractwo N. A. N. SAKRAMENTU przy Kościele W.W. Panien *Sakramentek*, zawiadamia Rodziców i Opiekunów dziatek przystępujących w r. b. po raz pierwszy do KOMMUNJI Śtej, iż Akt ten rozpocznie się w dniu jutrzejszym, nauką przygotowawczą do Spowiedzi Śtej, o godzinie w pół do 11ej z rana. Dziatki obojej płci, przybędą na tę naukę z Rodzicami lub Opiekunami, jak również po południu o godz: 4tej, gdzie będzie nauka z kazalnicy o zadosyć uczynieniu, na której Rodzice i Opiekunowie obecnymi być raczą. Nazajutrz zaś z rana o godz: w pół do 8ej, zbiorą się dziatki obojej płci pod dozorem, w przyzwoitem ubraniu i porządku, do Kościoła W.W. Panien *Sakramentek*, gdzie im udzieloną będzie KOMMUNJA w czasie Mszy Śtej i przy naukach i stosownych modłach.

W przyszły Poniedziałek, w Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów* tutejszych, rozpocznie się, jak lat dawnych, *Tryenna*, na cześć Śgo ONUFREGO *Pustelnika*, doznanego Patrona w nieszczęsnych chwilach zarazy i morowego powietrza. Nabożeństwo to rozpocznie się o godz: 10ej z rana, solenną Wotywą, Kazaniem i Processją; na które, Braci i Siostr Bractwa Śgo ONUFREGO, wzywa się.

Jutro Imieniny JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTYNA MIKOŁAJEWICZA, i JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNEJ HELENY PAWŁÓWNEJ.

Z Petersburga, 11 (23) Maja.

Przez Reskrypta CESARSKIE, z d. 17go Kwietnia, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo WŁODZIMIERZA klassy IIej: Dyrektor Departamentu Hydrograficznego Ministerstwa Morskiego, Wice-Admirał Baron *Wrangel*; Dyrektor Morskiego Korpusu Kadetów, Wice-Admirał *Dawydow*, i Prezes Komitetu Wojennego Cenzury, Jenerał-Lejt: Baron *Medem*.

Ostatnie wiadomości z Rewla.

28go Kwietnia (10 Maja) o w pół do 4tej z rana, dostrzeżono z telegrafu Rewelskiego kilka statków płynących zwolna od północno-zachodniej strony wyspy Nargen na wschód; o w pół do 5tej można było odróżnić 9 okrętów szrubowych i dwa małe parostatki, które minęły południk Nargeński z zamiarem opłynąć takowy; i rzeczywiście, statek przodowy skierowawszy się na południe, popłynął między wyspę Nargen i mielizny Nargeńskie, w te same miejsce, na którem w roku zeszłym zatrzymała się przez czas długi eskadra nieprzyjacielska. O w pół do 7ej z rana, ostatni z tych okrętów stanął na kotwicy ze strony wschodniej krańca północnego w. Nargen, i wówczas przekonano się, że eskadra ta Angielska składa się z 2ch okrętów trzy-pokładowych (z których »Xiążę Wellington", pod flagą białą Kontr-Admirała Dundas), z 7u okrętów dwu-pokładowych szrubowych (z których jeden pod czerwoną, a 2gi pod niebieską flagą kontr-admiralską) i z dwóch parostatków dwu-masztowych. Wkrótce potem jeden z tych ostatnich odłączył się od eskadry i przeszedł na północo-wschód, lecz wrócił o 2giej z południa; drugi zaś, zrobiwszy zwolna wzdłuż wyspy Nargen rekonesans, stanął na kotwicy w zachodniem wejściu.—Wczoraj około 7ej z wieczora, otrzymano z Spithamnu następującą depeszę telegraficzną: »Siedm parostatków płynie na wschód", lecz deszcz który zaczął padać, przeszkodził rozmawiać za pomocą telegrafu. Podług wiadomości zaś na piśmie z Pakerortu nadesłanej, otrzymano tam jeszcze wczoraj następujące z Spithamnu depesze o 3 kwad: na 7mą »eskadra z 5ciu okrętów złożona, połączyła się z nieprzyjacielem", i o w pół do 9tej: »nieprzyjaciel wymija z 10ciu okrętami szrubowemi południk." Dziś zaś, o w pół do 8ej z rana, po przejściu mgły, otrzymano ze Spithamnu depeszę: »wczoraj 10 okrętów szrubowych i 2 parostatki wyminęło południk", a o 9tej z rana i o 6tej z wieczora doniesiono z Pakerortu: »daje się spostrzegać okręt krążący." Na horyzoncie Spithamnu nic przez dzień cały spotrzedz się nie dało. O pojawieniu się eskadry nieprzyjacielskiej, o liczbie statków i miejscu, w którem takowe stanęły na kotwicy, dano ztąd znać za pomocą telegrafu, o w pół do 8ej z rana po zniknięciu mgły. (Ruski Inw:).

Bocman Buteńko.

Jestże kto w rozległym Państwie Rossyjskiem ktoby nie słuchał z chciwością opowiadań o majtkach Czarnomorskiej Floty? Ich waleczność, poświęcenie, weszły w przysłowie; piechur dzielący w Sewastopolu trudy i niebezpieczeństwa majtka, patrzy na niego jak na wybrańca, a na zapytanie: kto obrania Sewastopol, odpowiada zdejmując czapkę: marynarze. W mojej obecności bohater Synopy, zobaczywszy jednego majtka, spytał go z którego on ekwipażu, i czy dobrze mu było żyć na okręcie? Dobrze, odpowiedział majtek. A na bastjonie? Równie dobrze i na bastjonie. A to dla czego? Wesoło bo blizko do nieprzyjaciela, (był on z 4° bastjonu).

Do liczby niewielu nazwisk znanych Rossji, albowiem na szczęście nie ma czasu o nich pisać, należy dodać nazwiska Bocmana Butenki, który służy na Nikanowskiej baterji, znajdującej się na 3m bastjonie. Któż nie wie że na 3m bastjonie wielu bohaterskich Oficerów, wielu mężnych jak Koszka.

Buteńko przed oblężeniem był przez cztery lata starszym Bocmanem na okręcie »Warna." Bocman w marynarce jest to samo co felfebel w piechocie, i dla niższych stopni morskiej służby jest wyższa ranga jakiej dostąpić mogą. On niema więcej jak 32 lat, dzielny w sobie, ożenił się wziąwszy za żoną dobry posag, wysłużył 12 lat w podoficerskim stopniu, złożył examen na ⅔ oficerskiej pensji, ozdobiony Krzyżem Śgo JERZEGO za waleczność, przedstawiony do kokardy, słowem ma wszystko czego człowiek z jego stanu dostąpić może. Zdawałoby się że już dla niego czas uspokoić się, ochraniać się i odetchnąć po mozolnej i zaszczytnej

...e; lecz gdzie mu o tem myśleć, on tak waleczny, ...siębierczy, czynny, niezmordowany i przepełniony ...święceniem jak człowiek który niema nic do stracenia, u którego życie to samo co kopiejka.

Osmy to już miesiąc jak on nie schodzi z bastjonu, doglądając wszystkiego; śpi przy armacie, jeżeli śpi kiedykolwiek, gdyż przy nieustającej czynności nikt nie wie czy on kiedy sypia, słowem jest on gospodarzem na tej baterji. Oficerowie co przeznaczani tam na służbę, często słuchają jego rad: Panie Oficerze, my tu gospodarze a panowie goście; nie byłbyś Pan łaskaw polecić swoim ludziom żeby nie chodzili w tym kierunku, gdyż tam przelatują kule; bądź Pan łaskaw przeznaczyć trzech swoich ludzi nam w pomoc dla przestawienia tej armaty; a jak będziecie robić otwory to poślij Pan po mnie, gdyż ja każdy kamień, każdą dziurkę w przodzie bastjonu znam tak jak własną kieszeń.

Buteńko pełen jest poświęcenia, on szedł pewnego razu przed swoim Oficerem-Lejtnantem Antipowym, przy którym służył na »Warnie" przez cztery lata. Gdy o trzy kroki od nich pada bomba, Buteńko odsuwa Oficera, staje przed nim i własną osobą zasłania go przed odłamkami bomby.

Będąc urodzony we wsi Zburewki leżącej przy ujściu Dniepra, gdzie mieszkańcy część życia przepędzają na łodziach, on namiętnie lubi swój zawód, i chociaż po skończeniu oblężenia będzie miał prawo na zupełne uwolnienie, on ani myśli o tem: »majtków naszych dosyć zginęło, mówi on, na okręta dadzą rekrutów, któż ich będzie uczył jeżeli nie my starzy marynarze."

Na równi z Buteńką stoi Polikarow, starszy marsowy Kwatermistrz. Straciwszy żonę i córkę, dom i majątek, on zrobił baterję swoim domem, Komendanta ojcem i oddał im syna na wychowanie, który gdy został zabity odłamkiem bomby, Polikarow na znak żałoby podwoił swoją służbę przy armatach. Inni zmieniają się jak na warcie, on z wału nigdy nie schodzi; zdemontują jego armatę, on przechodzi do drugiej, celuje, a będąc wybornym artylerzystą, zakłada się że trafi w ulubione ambrazury. Nic więc dziwnego że z takiemi ludźmi jak Buteńko, Polikarow, Koszka i im podobni, 4ty bastjon myśli o zielonej górce jak o zabawce. Anglików zajmujących na niej transzeje uważa za łatwą zdobycz, i niech tylko pozwolą, mówi, wyłowiemy jak zajęcy.

50ty pułk Angielski który nasi marynarze tylokrotnie bili i pędzili w nocnych wycieczkach, widocznie poświęcony im na ofiarę. Godne uwagi że to przekonanie wkorzeniło się również i w 50ym pułku.

(Ruski Inwalid).

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i Duchownych, zatwierdzeni: Nadrachmistrz Wydz: Administracyjnego Rządu Gubernjalnego Radomskiego, Radca Honorowy Ant: *Zdankiewicz*, p. o. Naczelnika Oddziału Administracyjnego w tymże Wydziale i Rządzie Gubernjalnym; Pomocnik Naczelnika Pow: Opatowskiego Józ: *Radzimiński*, p. o. Pomocnika Naczelnika Pow: Opoczyńskiego; Rachmistrz Biura Kom: R. S. W. i Duchownych Lud: *Keller*, p. o. Pomocnika Naczelnika Pow: Opatowskiego; b. Naczelnik w Biurze Ober-Policmajstra miasta Warszawy Alex: *Puc*, p. o. Pomocnika Naczelnika Pow: Marjampolskiego, i Sekretarz Biura Naczelnika Pow: Sejneńskiego Alex: *Dyhglewicz*, p. o. Pomocnika Naczelnika Pow: Łukowskiego.—W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Assessor Prokuratorji w Królestwie, peł: z delegacji obowiązki Podprokuratora przy Sądzie Appell: Królestwa, Radca Honorowy Hippolit *Chwalibóg;* Urzędnik do szczególnych poruczeń Kom: Rz: Sprawiedliwości, peł: z delegacji obowiązki Assessora Prokuratorji, Radca Honorowy Lud: *Fitkał;* Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego, peł: z delegacji obowiązki Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Augustowskiej Wydziału 2go w Suwałkach Franc: *Grabowski;* Podprokurator przy Sądzie Policji Popr: Wydz: Kalwaryjskiego, pełniący z delegacji obowiązki Sędziego Prezydującego w tymże Sądzie Alex: *Trojanowski;* Assessor Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalwaryjskiego, pełniący z delegacji obowiązki Podprokuratora przy tymże Sądzie, Radca Honorowy Seweryn *Żyzniewski*, p. o. tychże urzędów; Podprokurator przy Sądzie Pol: Popr: Pow: Warsz: Wydz: 2go Ant: *Radgowski*, pełniący z delegacji obowiązki Podprokuratora przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, p. o. tegoż urzędu; Assessor Sądu Policji Popr: Pow: Warsz: Wydz: 1go, Sekretarz Kolleg: Alex: *Popławski*, p. o. Podprokuratora takiegoż Sądu Wydz: 2go; Assessor Tryb: Cyw: w Kaliszu, Radca Honorowy Wiktor *Leszczyński*, p. o. Podprokuratora przy tymże Trybunale; Assessor Sądu Pol: Popr: Wydz: Kaliskiego, Radca Honorowy Fran: *Sulimierski*, p. o. Assessora Tryb: Cyw: w Kaliszu; Podprokurator przy Sądach Pol: Prostej w Warszawie, Xawery *Krysiński*, p. o. Podprokuratora przy Tryb: Cyw: w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i płacy. Przeniesieni dla dobra służby: Sędzia Prezydujący w Sądzie Pol: Popr: Wydz: Kieleckiego Roman *Iwanowski*, na takiż urząd do Sądu Pol: Popr: Wydz: Sandomierskiego. Na własne żądanie: Sędzia Prezydujący w Sądzie Pol: Popr: Wydz: Sandomierskiego, Bartłomiej *Sękowski*, na takiż urząd do Sądu Pol: Popr: Wydz: Kieleckiego.— Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i Duchownych, przeniesieni na własne żądanie: Budowniczy Pow: Bialskiego Antoni *Ruciński*, na p. o. Budowniczego Pow: Radomskiego, i Budowniczy Pow: Radomskiego Jan *Sbarbori*, na p. o. Budowniczego Pow: Bialskiego.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Poborca Kassy Pow: Gostyńskiego, Radca Honorowy Antoni *Chachulski*, p. o. Płatnika Kassy Gubernjalnej Warszawskiej; Kontroler 1y Kassy Gub: Warsz:, Sekretarz Kollegjalny Andrzej *Zaremba*, p. o. Poborcy Kassy Pow: Gostyńskiego; Kontroler 2gi Kassy Gub: Warsz: Adam *Demby*, p. o. Kontrolera 1go tejże Kassy; Kontroler 3ci Jan *Żmudziński*, p. o. Kontrolera 2go, i Kontroler Kassy Gubernjalnej Radomskiej Gustaw *Kryszka*, p. o. Kontrolera 3go Kassy Gub: Warszawskiej. Przeniesiony, dla dobra służby: Assystent Kassy Pow: Opatowskiego Józef *Korbasiński*, na takąż posadę do Kassy Powiatu Stopnickiego.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Michał *Łempicki*, b. Dzierżawca dóbr *Emeliste* w Pcie *Ostrołęckim*, i Jakób *Neuburg*, b. Aplikant w Zarządzie XIIIgo Okręgu Komunikacji; którzy po wyjściu za granicę, pierwszy w r. 1846, a drugi w roku 1848, tamże przyłączyli się do Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, uznani są za wygnańców, i ulegają karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, wyjechał do *Żytomierza*.

Zaonegdaj, po krótkiej słabości, rozstała się z tym światem, w Klasztorze PP. *Sakramentek*, gdzie od lat kilku osiadła, ś. p. JW. Xawera z Szczeniowskich Hrabina *Chodkiewiczowa*, Wdowa po niegdy Alexandrze Hr: *Chodkiewiczu*, Jenerale b. W. P., i Senatorze Kasztelanie. Skon tej Pani pogrąża w żałobę nieobecnego tu Syna, JW. Hr: Bolesława *Chodkiewicza*, oraz Krewnych i Przyjaciół. Jest on prawdziwą stratą dla ubogich miasta tutejszego, którym szczodrobliwą pomoc

zawsze chętnie niosła. Zwłoki Hrabiny *Chodkiewiczowej*, pogrzebane zostały onegdaj na *Powązkach*. Żyła lat 48.

Ś. p. Pelegja z Zbaraczewskich *Bojanowska*, Żona Referenta Kommissji R. S. W. i D., dziś przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony Mąż, pod nieobecność Dzieci i Wnuków, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, w 3 b. m., o godzinie 5ej po południu na smętarz *Powązkowski*.

Otrzymaliśmy tu smutną dla Przyjaciół i Znajomych wiadomość, że w d. 29 Maja r. b., w dobrach dziedzicznych *Starogród* w Pcie *Stanisławowskim*, spoczęła w BOGU, ś.p. Józefa z Przygodzkich *Horodyńska*, w wieku lat 48, pozostawiwszy w nieutulonem żalu Męża i pięcioro Dzieci. Spokój Jej duszy.

Znowu jeden smutek więcej, jedno więcej sieroctwo: Po krótkiej chorobie, opuściła w tych dniach doczesne życie ś. p. Marjanna z Okęckich, 1go ślubu *Gronau*, 2go *Zmorowska*, Obywatelka Ptu *Rawskiego* z *Starej-Wsi*.— Nieutulony żal Męża i osieroconych Dzieci, oraz Matki żyjącej, podzieliła smutna Familja i Sąsiedzi, na pogrzebie w Kościele Parafjalnym w *Biały*. Rzewne łzy sług i włościan świadczyły, że ś. p. *Marjanna* w cichem i religijnem życiu, starała się zjednać ich serca, niosąc im chętnie pomoc i opiekę. Spokój pobożnej jej duszy.

Tomasz *Sokołowski*, Oficjalista biura Hr: Ordynata *Zamoyskiego*, lat 23 liczący, życie zakończył.

Zarząd Żeglugi Parowej, uwiadamia podróżującą Publiczność, że z powodu otwarcia się pory kąpielowej w *Ciechocinku*, parostatki osobowe Nr 8 *Płock* i Nr 9 *Włocławek*, które dotąd do *Nieszawy* tylko dopływały, z dniem 20 Maja (1 Czerwca) b. r. do *Ciechocinka* dochodzą. Wyjazd z *Warszawy* jak zwykle o 6tej z rana co dzień (wyjąwszy Niedzielę).

Z pewnego dowiadujemy się źródła, że Komisja Rozpoznawcza w *Rzymie*, z 12tu najznakomitszych Artystów złożona, zwiedziła pracownię młodego Artysty Henryka *Stattlera*, i oceniła jedno dzieło jego za godne, by na wystawie *Paryzkiej* należało do tych, co tam reprezentować mają stopień doskonałości sztuk we *Włoszech*. Jest to popiersie przedstawiające jednego z Obywateli Xztwa *Poznańskiego*. Biust ten d. 27 Lutego przez Ministerjum wzięty i do *Paryża* odesłany został.

Z powodu zaprowadzania rur wodociągowych przez ulicę *Szymanowską*, ulica ta między bastjonem *Alexiej* i lunetą przed 2-m frontem cytadelli *Alexandryjskiej*, na czas robót zamkniętą została.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, odebrała następujące nowości literackie: *Margier*, poemat z dziejów *Litwy* przez Wł: *Syrokomlę*, 1 tom rs. 2 k. 25. *Czercza mogiła*, powieść przez J. I. *Kraszewskiego*, 1 tom rs. 1 k. 20. *Szkice*, przez Józ: *Dzierzkowskiego*, 1 tom rs. 1. *Sejmik Jenerał-Województwa Ruskiego* w *Sądowej Wiśni*, opowiedział Winc: *Pol*, 1 tom w ozdobnej oprawie, rs. 1 k. 50.

Nocy wczorajszej o godzinie kwadrans na 2gą, wszczął się pożar w domu drewnianym pod Nr 164 *b*, na *Pradze* przy ulicy *Targowej*, do staro: Hersza *Wildenhorn* należącym, skutkiem czego, tenże dom zgorzał zupełnie, a przyległy jemu także drewniany oznaczony Nr 165, w części spalony, w części rozebrany został; nadto szczyty domów Nr 164*a* i 220 rozebrane być musiały. Ogień powstał z góry domu Nr 164 *b*, zupełnie pustej i przez nikogo niezamieszkałej, z przyczyny dotąd niewyśledzonej. Szkody wynikłe z pożaru, dotąd jeszcze obliczone nie zostały.

W Nrze 28 *Korrespondenta*, z dnia 7 Kwietnia r. b., P. Wilhelm *Gödke* ogłosił odbycie próby *pługa* swego ulepszenia, oraz *płużycy* poprawnej, którą tak jak pług regulować można. Dziś więc donosim PP. Obywatelom życzącym sobie być obecnemi przy tejże probie, iż na mocy zezwolenia JW. Dyrektora Instytutu Gosp: Wiejs: i Leśnictwa w *Marymoncie*, rzeczona próba odbędzie się w folwarku *Burakowie*, należącym do dóbr Instytutowych *Marymontu*, dnia 19 Czerwca r. b. o godzinie 5ej po południu.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Czerwiec r. b.: *a*) bułki mątowej funt kop. 10½; *b*) strucli mątowej funt kop. 10½; *c*) bułki z pośledniejszej mąki, funt kop. 5; z 1go funta ma się wypiekać bułek 4, każda wagi zołotni: 24; dwie bułek ma kosztować kop. 2½; *d*) strucli z takiejże mąki funt kop. 5; *e*) chleba stołowego z takiejże mąki funt kop. 5. Chleba żytniego pytlowego, oraz chleba z mąki Młyna Parowego, funt kop. 3½; chleba razowego funt kop. 2½.— Mięsa wołowego funt kop. 8; krowiego lub z bukatów funt kop. 7½; za polędwicy funt kop. 16; wieprzowiny ze skórą funt kop. 8½; schabu funt kop. 7½; cielęciny funt k. 7½.

Od wczoraj w ogrodzie spacerowym w domu dawniej *Steinkellera*, gra huczna a dobrana muzyka, co uczęszczającej tam Publiczności, nie małą sprawia przyjemność.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 k. 33½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 8, wartość kuponu kop: 66⅔; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 17, wartość kuponu kop: 26⅓; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 82, wartość kuponu kop: 68$^{1}/_{18}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po prawdziwie artystycznem wykonaniu Opery *Ernani*, przywołani zostali: Panna *Ortolani* 6-kroć, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Troschel* 5-kroć, *Butti* 4-kroć i *Szczepkowski* 2-kroć.

Anglja.— Rozprawy nad wnioskiem P. *D'Israeli* o których wypadku już donieśliśmy, były nader żywe. Między innemi dały one sposobność Lordowi J. *Russel* do oświadczenia, iż *Austrja*, w niepowodzeniu układów *Wiedeńskich*, nie widzi przyczyny do brania udziału w wojnie przeciw *Rossji*. (Ind: Belge).

Wrażenie wywołane w *Anglji* odczytaniem protokółów konferencji *Wiedeńskich* w Parlamencie, można uważać jako nieprzychylne dla *Rossji*. Wszyscy widzą w tych układach wyższość talentu Negocjatorów *Rossyjskich*, a wysilenia bezskuteczne Pełnomocników *Anglo-Francuzkich*. Przyznać jednak trzeba, że mimo tej niechęci, budzi się także obawa przedsiębrania tak olbrzymiej wojny z jedynym tylko sprzymierzeńcem, gdyż nikt nie wierzy już w czynny udział *Austrji*. Prassa *Angielska* staje się też coraz zjadliwszą w swych

atakach na politykę gabinetu *Wiedeńskiego.* — Według wykazu urzędowego, kampanja *Krymska* kosztuje *Anglję*, w zabitych 1,360 ludzi, a w ranionych 4,540. Oficerów samych zginęło: jazdy 11tu, artylerji 6ciu, saperów 1, piechoty 64, sztabu 9. W ogóle zaś strata *Anglików* w *Krymie* dochodzi 20,000 ludzi. — Oficerowie i kanonjerowie, przeznaczeni do służby na statkach moździerzowych, odpłynęli już na *Baltyk*. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 27go Maja.* — Zdaje się, że zawarcie nowej pożyczki, przed końcem r. b., nie jest konieczne.— Według listów datowanych 12 bieżącego miesiąca z *Krymu*, w obozie sprzymierzonych nie spodziewano się wcale dymisji *Canroberta*, choć wszyscy potępiali brak stanowczości w jego charakterze. — Z Królem *Portugalskim* przybyli onegdaj do *Bordeaux*, Xiążę *Oporto* i Xiążę *Terceira*. Dziś stanęli oni w *Paryżu*, gdzie na stacji kolei żelaznej przyjmował ich Xżę *Napoleon*, i przeprowadził do *Tuileries*.— Minister wojny zawiadomił Akademję nauk, iż w *Algierji* odkryto pokłady złotodajne.— Wyjazd *Reszyda* Baszy do *Wiednia*, a syna jego jako Posła do *Paryża*, odroczono na czas nieograniczony. (Indep: Belge).

Indep: Belge pisze z *Paryża*, 13 Maja, iż P. *Bourqueney* otrzymał rozkaz, naglenia na *Austrję* o podpisanie konwencji militarnej, lub o kategoryczne wyjaśnienia.— Organizacja armji północnej nie ustaje. Pułkownik *Lagondie*, który niedawno z *Rossji* powrócił, otrzymał w tej armji ważne dowództwo. »Jedziesz Pan więc do *Finlandji*", zapytano go w jednym z salonów: »Nie mówiłem tego" odrzekł: »mam tylko dowództwo w armji Północnej." (Jour: de St. Pet:).

Ze Wschodu. — Słowa wyrzeczone przez Jenerała *Canrobert* przy przeglądzie armji, możnaby uważać jako zwiastujące nowy plan kampanji, ale do jego wykonania potrzeba posiłków około 80,000, z których 15,000 w *Konstantynopolu* będących, za straż przednią ledwo poczytywać należy. Takie jest zdanie korrespondenta *Timesa*, ale trudno pojąć, gdzie te wojska w razie nawet przyjścia, pomieszczone zostaną. Na przylądku *Chersonezu* lub jałowych skałach *Karangi* i Śgo Jerzego, niepodobna pomieścić jednego człowieka więcej, a tak ścieśnione stanowisko sprzymierzonych, nie pozwala im wywiedzieć się o stanie fortyfikacji w rozmaitych miejscach przez *Rossjan* wznoszonych. Nadbrzeża rzeki *Czernaja* są silnie obwarowane redutami; na północy od wielkiej drogi *Woroncowa*, armja Jenerała *Liprandi* urządziła warowny obóz, powyżej którego leży *Czorgun*, tak, że przejście rzeki jest niepodobne, a wylądowanie jakiego korpusu między *Bałakawą* i *Jaltą*, dla obejścia pozycji, także na nicby się nie przydało. — *Omer* Basza miał oświadczyć Dowódzcom sprzymierzonych, iż nie myśli narażać swej armji, jedynej jaka pozostała *Turcji*, na straty, jakiejby poniósł robiąc dywersję z *Eupatorji*. Ruszy się on tylko w razie powodzenia pod *Sewastopolem*. — Miesiąc Kwiecień w *Krymie* był nader dżdżysty. — Wielu Oficerów *Indyjskich* przybyło w końcu Kwietnia do *Konstantynopola*, w zamiarze służenia pod rozkazami Lorda *Vivian*; ale z zadziwieniem dowiedzieli się, iż Oficer ten nie zdołał dotąd zwerbować ani jednego żołnierza. — Komunikacje telegraficzne są podziwiane i nadzwyczaj używane przez *Greków*, *Armeńczyków* i wszelkich mieszkańców *Turcji*, z wyjątkiem *Muzułmanów*, którzy wcale nie śpieszą się z przesyłaniem tą drogą korrespondencji, i nawet z niechęcią spoglądają na telegraf. (Jour: de St. Pet:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Oby: z Smulska nr 584; Hr. Apraxin Pułko: z Biały nr 613; Bóbr Teod: Rad: Stanu z Krzemieńca nr 414; Bajkowski Adam Oby: z Płocka nr 634; Bliziński Józ: Oby: z Chocenia nr 634; Daehn Jan Porucz: z Grodna nr 613; Deboli St: Ob: z Zwiartowa nr 634; X. Kowalewski Józ: Pleban z Miąsna nr 585; Mysyrowicz Józ: Oby: z Łosia nr 584; Małecki Hen: Oby: z Radomia nr 634; Okołowicz Gust: Oby: z Konstantynowa nr 584; Okęcki Lud: Oby: z Hańska nr 414; Paul Lud: Oby: z Lublina nr 476; Popławski Konrad Oby: z Grodna nr 476.

Wyjechali: Boski Maurycy Ob: do Lipy; Bieliński Jul: Oby: do Kalenia; Czarnowski Ign: Ob: do Kątów; Grem And: Oby: do Olszyny; Kiciński Adam Oby: do Lichanic; Lipski Budzi: Oby: do Skąpego; Lewkowicz dym: Rotm: do Kijowa; Lewiński Jak: Oby: do Rzeczycy; Prozor Edw: Hr. do Krubek; Toll Hugo b. Major do Janówka; Zdanow Podporucz: do Petersburga.— Ledóchowski Józ: Hr. do Polinowa; Nikiforow Piotr Kup: do Petersburga; Turkułł Konst: Ob: do Piętna.

Przyjechali koleją żelazną: Friese Kar: Doktór Prawa z Berlina nr 413; Ogrodowicz Agnieszka Ob: z Poznania nr 584; Hr. Potocka Marjan: Wdowa po Jenerale piechoty b. W. P. z Radomska.

Wyjechali koleją żelazną: Bombard Jakób handl: do Wrocławia; Dufour Alex: Mechanik do Bruxelli; Noskow Zofja Żona Jen:-Majora do Kalisza; v. Szubert Wilh: Córka Rz: R. S. do Prus.

DONIESIENIA.

Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie.— Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godz: 10 z rana zacząwszy, na gruncie dóbr Czermna, w Okręgu Gostyńskim sytuowanych, odbywać się będzie licytacja głośna przedmiotów rozmaitych, jako to: Mebli, Sprzętów i Naczyń gospodarskich, Bielizny, Powozów, Koni, Bryczek i t. p., w exekucji sądowej zajętych. — Antoni *Szadkowski*, Komornik.

Panna Henryetta BEK, proszoną jest aby się zgłosiła w interesie własnym do xięgarni J. Błaszkowskiego, Nr 395, na Krak:-Przedmieściu.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro *Wieszczka Róż*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 20 Maja (1 Czerwca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.